

Cena numeru
300 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie mk. 650
Z przes. poczt.
Miesięcznie „ 800
poz a Łodzią egz. 350
Konto Pocztow. Kas.
Oszczęd. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-8 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sroda dnia 28 lutego 1923 r.

Dzisiaj premiera!

Ostatnia nowość wytwórni Pathé-Jermoljeff w Paryżu

Nieznani **MOZZUCHIN I LISIENKO**

w najnowszej swej kreacji, w 6 akt. obrazie na tle życia arystokracji francuskiej, pełnym pogody i uroku p. t.

Dziecię Karnawału

Rzecz dzieje się w Paryżu i w najpiękniejszych miejscowościach Francji.

5777b

Nadeszła wyborowa jab kowa

MARMELADA

w beczulkach 25 i 50 kilowych
Hurtownia Polska Fr. GLUGLA i S-ka
Łódź, Południowa 28 Tel 15-32. (365k1)

WIADOMOŚCI PO LITYCZNE

Nowa nota Galwanauskasa.

(wp) P. Galwanauskas wysłał nową depeszę do prezesa Rady Ligi narodów, w której jeszcze raz powtarza znane już z poprzednich jego depesz nieprawdziwe oskarżenia Polski o najazdy wojsk polskich na terytorjum litewskie, przytaczając dla lepszego wyglądu nazwy szeregu miejscowości, z których jednak wiele należy do tych, które zostały przyznane Polsce decyzją Rady Ligi z dn. 3 b. m.

Roszczenia sowieków do Kłajpedy.

(wp) Sowiecki komisarz do spraw zagranicznych, p. Cziczerin, wystosował nową notę do ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francji i Włoch w sprawie Kłajpedy, w której powtarzając argumenty znane już z poprzedniej noty, żąda dopuszczenia przedstawiciela Rosji do udziału w rządzie kłajpedzkim. P. Cziczerin dodaje, że tylko taka decyzja, która Rosji i jej sprzymierzeńcom zapewni tranzyt i spław na Niemnie, będzie przez Rosję sowiecką uznana

O. Genocchi we Lwowie.

(wp) Wizytator apostolski O. Genocchi przybył do Lwowa w sobotę.

Dzienniki ruskie donoszą, że O. Genocchi będzie przyjmował w katedrze Św. Jura duchowieństwo grecko-katolickie i przedstawicieli społeczeństwa ruskiego, przyczem tutejszy „Hromadskij Wistnyk“ wzywa Rusinów do licznego składania mu wizyt.

Polsko litewska konferencja.

(wp) Między 1. a 15 kwietnia odbędzie się w Warszawie polsko-litewska konferencja w sprawie komunikacji kolejowej między Polską a Litwą.

Konsul litewski w Gdańsku.

(wp) Minister spraw zagranicznych po porozumieniu z senatem wolnego miasta Gdańska udzielił exequatur Karolowi Kuskiewiczowi konsulowi Litwy w wolnym mieście Gdańsku.

Spraw polsko-litewskie.

NIEUDOLNY REFERAT P. ASKENAZEGO W KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH.

WARSZAWA, 27. (wł) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych minister Słrzyński stwierdził, że zagadnienie polsko-litewskie obejmuje trzy kwestje, a mianowicie: 1) sprawę podziału pasa neutralnego, 2) sprawę mniejszości polskiej w Kowieńszczyźnie i mniejszości litewskiej w Wileńszczyźnie i 3) kwestję Kłajpedy.

Co do dwóch pierwszych poprosił o wygłoszenie referatu obecnego na komisji delegata rządu przy Lidze Narodów p. Askenazego.

P. Askenazy dał historyczny rzut oka na rozwój sporu polsko-litewskiego. Uczynił to w sposób niezwykle rozwlekły, nużący, a przytem nerwowy, z powtarzaniem się co chwila, z przerwami częstymi z powodu zawodzącej go pamięci, choć miał dyspozycję referatu i wszystkie materiały przygotowane przed sobą. Dziwił się też należy, że jako dyplomata używał o osobach i stosunkach na zachodzie zwrotów, które na tem miejscu ze zrozumiałych względów powtórzyć nie możemy.

Sposób referowania p. Askenazego przed sejmową komisją spraw zagranicznych był niesłychanie neglizyowy, posilkujący się wyrażeniami: „świętać“, „zerznąć“, „wygarnąć“, „niech go Pan Bóg ma w swojej opiece“, i t. d. To też ogólne wrażenie było bardzo wątpliwe, nawet ze strony posłów lewicowych.

Historyczny ruch oka nie dał szczegółów

nowych. Z ostatniego zaś okresu p. Askenazy podkreślił, że delegacja litewska sprzeciwiała się stanowczo podziałowi pasa neutralnego i żądała oddania sporu albo Radzie ambasadorów, albo trybunałowi międzynarodowemu w Hadrze, albo arbitrażowi. Delegacja polska natomiast godziła się zasadniczo na podział, żądała go nawet, ale na następujących warunkach:

1) że podział będzie uwzględniał warunki etnograficzne pasa neutralnego, 2) że pas będzie podzielony mniej więcej na połowę i 3) że kolej Grodno-Wilno będzie zasłonięty pasem ziemi conajmniej 4 km. szerokim (tylko)

Żądania polskie szły w kierunku podziału odcinka zachodniego pasa neutralnego (od Oran do Wilji) w ten sposób żeby południowa część przypadła Polsce, a północna Litwie, delegacja polska domagała się przyznania środkowego odcinka (od Wilji do Oszmian) Polsce, a godziła się na odstąpienie północnego odcinka (od Oszmian do granicy litewskiej) Litwie.

Tymczasem linja Saury oddaje prawie cały odcinek środkowy Litwie, choć jest tam tylko 20 proc. Litwinów, a 80 proc. Polaków.

P. Askenazy podkreślił, że linja Saury jest tylko tymczasową linią delimitacyjną i że delegacja polska zastrzegła sobie rewindykację gmin polskich leżących poza tą linią na rzecz Polski, gdy sprawa będzie ostatecznie decydowana przez Radę ambasadorów.

Z pasa neutralnego.

WYPAD LITWINÓW NA TERYTORJUM POLSKIE.

WILNO 27 2 (AW) Dn. 25 b. m. 60 żołnierzy litewskich oraz 9 wywiadowców przekroczyło tor kolejowy na północ od Ignalina, udając się w głąb terytorjum polskiego w kierunku Kozicyn. Litwini ukryli się w tamtejszych lasach. Zarządzona przez władze wojskowe oblawa dała w rezultacie ujęcie 7 żołnierzy. Reszta jest otoczona i zostanie schwyta w ciągu najbliższych dni. Cel wypadu nie jest znany.

WILNO 27 2 (AW) Dn. 27 b. m. oddziały partyzantów litewskich w sile 60 ludzi zaatakował posterunek straży granicznej w miasteczku Koźdźnia ry, na terytorjum polskiem, w powiecie święciań-

skim. Po dłuższej wymianie strzałów Litwini cofnęli się.

PROFANCJA ZWŁOK

WILNO 27 2 (AW) Według wiadomości z Szyrwint dokonali Litwini 26 b. m. wygrzebania ciał powstańców, poległych w dn. 24 b. m. w bitwie pod Szyrwintami. Litwini zgromadzili część ludności Szyrwint i polecieli jej wykonanie wspólnej mogiły. Ludność odmówiła stanowczo, żądając bar dziej uroczystego pochowania poległych.

W rezultacie Litwini dokonali sami pogrzebania ciał. Zwłoki zabitego w walce b. wójta gminy szyrwintkiej dr. Wirbela były obwołane po miasteczku, przyczem Litwini nagrawali się nad trupem Zwłoki dr. Wirbela odstawiono do Wilkomska.

TELEFONEM Z WARSZAWY

ZABEZPIECZENIE BYTU RODZIN OSÓB, POWOŁANYCH NA ĆWICZENIA WOJSKOWE.

*) Sprawa zabezpieczenia bytu rodzin osób, powołanych na ćwiczenia, została jasno sprecyzowana, co do obowiązków w tym względzie instytucji państwowych i komunalnych.

Mianowicie, powołani zachowują swoje aposażenie i posadę.

Co się tyczy instytucji i zakładów prywatnych, to niewątpliwie zajmą się tem czynniki miarodajne.

Jest bowiem rzeczą jasną, że skoro państwo i gminy będą łożyć na utrzymanie rodzin osób powołanych — tem samem od obowiązku jego niemogą się uchylić pracodawcy prywatni. Winni i oni nieść świadczenia w tym względzie.

HONOROWE DOKTORATY WETERANÓW Z ROKU 1863.

*) Z okazji 60—letniej rocznicy powstania styczniowego Senat Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie postanowił nadać doktoraty honorowe następującym uczestnikom powstania: p. Wojciechowi Biechońskiemu, ks. Chodkowskiemu, Marjanowi Dubieckiemu, dr. Dybowskiemu, Bolesławowi Limanowskiemu, p. Minejko i Józefowi Tretiakowi.

POSELSTWO NIEMIECKIE W POLSCE PRZECIWKO FRANCJI.

*) Związek Lud.—Nar. zgłasza dziś do łaski marszałkowskiej interpelację, tyczącą się wiadomości, podanej przez „Posener Tageblatt“ w której dziennik ten komunikuje, że poselstwo niemieckie w Warszawie zebrało 1.360 milionów marek dla mieszkańców zagłębia Ruhr.

PASZPORTY ZAGRANICZNE DLA DZIECI.

*) Minister spraw wewnętrznych rozesłał do pp. wojewodów okólnik w sprawie paszportów zagranicznych dla dzieci do lat 14-tu. W myśl tego okólnika wystawienie dla tych dzieci paszportów osobistych bądź dopisywanie do paszportów rodziców lub opiekunów może mieć miejsce tylko na zasadzie podania złożonego przez osobę do paszportów w których mogą być dzieci wpisane. Dzieci w wieku szkolnym do lat 14-tu łącznie, o ile wyjeżdżają za granicę nie z rodzicami lub prawnymi ich zastępcami, winny uzyskać paszport bez względu na to, czy udają się w podróż same, czy też w towarzystwie osób dorosłych.

Dzieci w wieku przedszkolnym w zasadzie mogą wyjeżdżać jedynie w towarzystwie rodziców lub osób prawnie ich zastępujących.

Z ostatniej chwili.

DŁUGI ROSJI.

LONDYN, 27. (PAT) Minister handlu w odpowiedzi na interpelację oświadczył, że długi Rosji zaciągnięte w Anglii wynoszą 688 milionów funtów szterlingów. Suma ta nie obejmuje należności prywatnej.

CZESI WYNARADAWIAJĄ POLAKÓW.

KARWINA, 27. (wł) Czesi uchwalili ponownie zabrać Polakom dwie klasy szkolne dla dzieci czeskich, rzekomo za zezwoleniem krajowej rady szkolnej. Polacy w Karwinie mają w szkołach 21000 dzieci w 31 klasach, a czesi tylko 800 dzieci w 22 klasach. Czesi grożą, że zniszczą w Karwinie szkolnictwo polskie. Skargi nie odnoszą skutku.

SZYKANY NIEMCÓW.

GDANSK, 27. (PAT) „Gazeta Gdańska“ donosi z Olsztyna, że nacjonaliści niemieccy rzucili do rowu wieniec, złożony przez organizacje polskie na pomniku Mikołaja Kopernika w Olsztynie.

DEPUTACJA Z POW. SZYRWIŃSKIEGO W WILNIE.

WILNO 27. 2 (AW) 27 b. m. przybyła do Wilna deputacja kilku wsi powiatu szyrwińskiego w liczbie z górą 60 osób. Deputacja została przyjęta przez delegata rządu p. Romana, któremu przedstawiła stan rzeczy, panujący we wsiach części gminy szyrwińskiej, przyznanej Litwom i

Labour Party a sowieci

„TYLE Z NIMI WSPÓLNEGO CO Z LUDŹMI NA KSIĘŻYCU“.

LONDYN, 27. (wł) W kołach politycznych żywo omawiane jest ostatnie oświadczenie p. Ramsay Macdonald'a, przywódcy Labour Party, w sprawie stosunku tego stronnictwa do Sowietów.

Jak wiadomo, Labour Party jest obecnie nie najsiłniejszym z stronnictw opozycji.

Ramsay Macdonald zaczął swe przemówienie od określenia stanowiska Labour Party względem bolszewizmu:

„Wielu ludzi uważa się uprawnionych do nazywania mnie bolszewikiem. Słusznie napozór, ale w rzeczywistości mylnie, a tak samo mylnie względem któregośkolwiek z członków Labour Party zasiadających w Izbie Gmin. Pogląd taki możnaby porównać do zdania człowieka patrzącego na świat do góry nogami. Ma-

my właśnie tyle wspólnego z bolszewizmem, co z człowiekiem na księżycu, tyle tylko, że uważamy bolszewizm więcej za wroga niż człowieka na księżycu. Nie mamy ani jednej tysięcznej miljonowej części sympatii dla bolszewickiego punktu widzenia. Labour Party uważa, że społeczeństwo jest jednością organiczną, nie mechanizmem, że jest żyjącym organizmem, który może być zmieniony tylko przez starannie obmyśloną pracę na nauce opartą“.

Oświadczenie to, tak stanowczo oddzielające Labour Party od Sowietów, wywarło w Anglii dość duże wrażenie, ponieważ pogląd odmienny o stosunku tych kierunków uitał się powszechnie, jak to zaznaczył p. Ramsay Macdonald.

Z terenów okupacji.

ARESZTOWANIE AGITATORÓW.

PARYŻ, 27. (PAT) Prawdza donosi z Düsseldorfu, że władze okupacyjne zaarrestowały w Essen 150 agitatorów nacjonalistycznych.

LONDYN, 27 (PAT) Bonar Law oświadczył w Izbie Gmin, iż między rządami angielskim a francuskim osiągnięto porozumienie w sprawie dokonywania przez władze okupacyjne aresztowań agitatorów niemieckich w okręgu okupacyjnym angielskim. Ewentualnie aresztowania będą dokonywane jedynie po uprzednim porozumieniu się z władzami angielskimi.

KŁAMSTWA NIEMIECKIE.

PARYŻ, 27. (PAT) Urzędowo zaprzeczają tu wiadomości ogłoszonej przez komunistycz-

ną „Humanite“ za dziennikami niemieckimi z Berlina, jakoły wśród wojskowych francuskich w zagłębiu Ruhry wybuchły bunt i 4—rechi żołnierzy z tego powodu zasądzono na karę śmierci. Cała wiadomość powyższa pozbawiona jest wszelkich podstaw, żadnych bowiem buntów wśród wojsk francuskich nie było. Przeciwnie, panuje wśród nich nastrój doskonały.

OBJĘCIE KOLEJI PRZEZ WŁADZE OKUPACYJNE.

BERLIN, 27. (AW) Donoszą tutaj z Paryża, że wszystkie linje kolejowe w okupowanej Nadrenji i zagłębiu Ruhr zostały 26 b. m. objęte przez cywilną administrację francusko—belgijską.

Rozporządzenie w sprawie zebrań kontrolnych.

Dowódca okręgu korpusu warszawskiego, gen. dyw. Kuliński, wydał rozporządzenie w sprawie powołania na zebrania kontrolne wszystkich mężczyzn, urodzonych w latach od 1889 do 1899 włącznie.

W myśl powyższego rozporządzenia, stawiać się mają wszyscy mężczyźni wspomnianych roczników, którzy: a) stawali do przeglądu wojskowo-lekarskiego w polskich P. K. U. i zostali zakwalifikowani do kat. A, C₁ i C₂ (z wyjątkiem kat. B. i D.) niezależnie od tego, czy w W. P. służyli, czy też nie; b) do przeglądu wojsk. lek. nie stawali, jednak w W. P. służyli; c) służyli w b. armjach zaborczych, jednak z W. P. nie mieli dotąd styczności i do przeglądu wojskowo-lekarskiego w polskich P. K. U. nie stawali, z wyjątkiem tych, którzy z b. armji zaborczych zostali zwolnieni z powodu zupełnej niezdolności do służby wojsk. (obecna kat. D.) i posiadają na to wiarogodny dowody; d) inwali dzi kat. C-1 i C-2, zarówno W. P. jak i b. armji zaborczych.

Wszyscy wyżej wymienieni obowiązani się do stawienia się do zebrań kontrolnych, zostaną wezwani na komisję kontrolną imiennymi kartami powołania przez właściwe P. K. U.

Miejsce urzędowania komisji i data stawienia się będą podane na karcie powołania.

Czas trwania zebrań kontrolnych wyznaczono na przeciąg 6 tygodni, począwszy do dnia 5 marca r. b.

Obowiązani do stawienia się do zebrań kontrolnych, którzy do dnia 15 kwietnia r. b. nie otrzymają kart powołania, obowiązani są donieść o tem osobiście lub piśmiennie właściwemu P. K. U.

Zgłaszający się wskutek otrzymania kart powołania do komisji kontrolnej, winni są zabrać ze sobą wszystkie dokumenty wojskowe i cywilne zaświadczające tożsamość osoby stwierdzającej stosunek do służby wojskowej, zarówno w W. P. jak i w b. armjach zaborczych i okazać je przewodniczącemu komisji.

Za niestawienie się do zebrań kontrolnych we właściwym terminie, nałożone będą na winnych kary dyscyplinarne, a w cięższych wypadkach niesubordynacji — kary sądowe z pozbawieniem wolności do lat trzech.

Przypuszczać należy, że powyższe rozporządzenie będzie również wydane i w Łodzi.

prosiła o interwencję rządu polskiego w Lidze Narodów w sprawie ulżenia losowi mieszkańców tej gminy.

ZAPRZYŚIĘZENIE CZŁONKÓW KONSYSTORZA PRAWOSŁAWNEGO.

BRZEŚĆ nad Bugiem 27 (PAT) Dnia 27 lutego r. b. o godz. 13-tej odbyło się w Brześciu nad Bugiem uroczyste zaprzysiężenie członków I-szego konsystorza prawosławnego diecezji Poleskiej. Nowo zaprzysiężeni członkowie konsystorza w osobach księdza dziekana Żakowskiego z Brześcia nad Bugiem, księdza kanonika Drużyłowskiego i księdza proboszcza Szoraszkiewicza

oraz psalmisty Wieczorka, złożyli przysięgę na wierność Rzplitej Polskiej na ręce wojewody polskiego Downarowicza. Po zakończeniu aktu przysięgi wojewoda Downarowicz podejmował członków konsystorza i zaproszonych przedstawicieli władz państwowych i samorządowych śniadaniem. Podczas którego członkowie konsystorza prawosławnego wygłosili przemówienie i toasty, w których podkreślali swe uczucia lojalności i przywiązania do Rzplitej polskiej i jej rządu oraz ponawiali swe przyrzeczenia spełnienia obowiązków duszpasterskich i obywatelskich na pożytek i chwałę Państwa Polskiego.

O Kresy Wschodnie.

Sprawa Kresów Wschodnich i ich znaczenie dla państwa dotychczas były zapoznane przez społeczeństwo nasze.

Dopiero niedawno odbyty zjazd rolniczy w Wilnie zwrócił uwagę na tę doniosłą, zarówno z narodowego jak i państwowego punktu widzenia, sprawę.

Okazało się przede wszystkim — po bliższym zapoznaniu się z sytuacją, — że nasze Kresy Wschodnie znajdują się pod każdym względem w stanie oplakanym.

W czasie wielkiej wojny żadna z dzielnic Polski nie ucierpiała tyle, co kresy, gdzie przez czas dłuższy biegła linja bojowa.

Rolnictwo upadło, kraj został wyludniony przez przymusowe wysiedlenia, miasta zrujnowane i opuszczone przez Polaków, na których miejscach masowo napłynęli żydzi, ludność zdziesiątkowana przez głód i epidemie.

Rządy polskie, a raczej rządy smutnej pamięci „Zarządu Cywilnego“, doprowadziły Kresy do ostatecznego upadku: osłabiły siłę pozostałego tam żywiołu polskiego jak również powagę państwa.

Utrzymywanie kraju w stanie niepewności przynależenia do Polski, projekty różnych ustrojów federacyjnych zdeorganizowały i rozproszyły element polski, a polityka faworytów Belwederu i Piłsudskiego doprowadziła do tego, że ludność miejscowa zamiast liczyć się z władzą zaczęła ją lekceważyć jako coś słabego i niepewnego.

W tych warunkach wybory do naszych ciał parlamentarnych musiały zakończyć się klęską żywiołu polskiego, a co dalej utrwalenie dotychczasowych stosunków doprowadzić musi do ostatecznej utraty tej olbrzymiej dzielnicy.

Obecny rząd i czynniki, które z ukrycia w rzeczywistości nadal Polskę kierują, nie dają gwarancji, aby ten stan rzeczy mógł się zmienić.

Sprawą utrzymania Kresów przy Polsce zająć się winno samo społeczeństwo; musi ono przyjsić z wydatną pomocą i to natychmiastową pozostałemu na Kresach Wschodnich elementowi polskiemu.

Społeczeństwo musi spełnić obowiązek, którego nie wypełnia rząd, musi nie tylko utrzymać polskość na Kresach, ale jeszcze ją wzmocnić.

Spełnić to trzeba przede wszystkim w zakresie spraw gospodarczych, do których należy w pierwszej linii przeprowadzenie racjonalnej reformy rolnej w połączeniu z dobrowolną parcelacją.

Musimy wysłać na Kresy wybitnych działaczy i pracowników na polu oświatowym zorganizować zrzeszenia rolnicze, ekonomiczne stworzyć polskie rzemiosło, handel i przemysł.

Psychologja ludności kresowej stojącej na niskim poziomie, potrzebuje też silnej lecz sprawiedliwej władzy.

Zdajemy sobie sprawę, że zadanie, jakie mamy do spełnienia, jest niezmiernie trudne, zwłaszcza, że równocześnie prowadzić musimy walkę z żywiołem niemieckim na Kresach Zachodnich i z rozkładowym wpływem żydów na całym obszarze Polski.

Lecz znajdujemy się w sytuacji, która pomaga się od nas wydobycia wszystkich sił i energii, użytkowania dla spraw ogólnych

dej odpowiedzi jednostki. Nie wolno nam marzyć poważnej, aby następne pokolenia nie mogły nam zarzucić, żeśmy nie spełnili swego obowiązku.

Położenie nasze wymaga zabrania się dowiązku.

Moskiewskie alarmy wojenne.

(o) Nowojorski „Times“ wystąpił ostatnio przeciw szerzonym z Moskwy alarmom wojennym na podstawie jakiegoś nieopublikowanego artykułu D-ra Dombrowskiego, rzekomo wywiady obecnego szefa sztabu Piłsudskiego, który dziwnym sposobem dostał się do moskiewskich „Izwestii“, organu bolszewickiego komisarza dla spraw zagranicznych.

I jak słusznie podkreśla „Times“ żadna wiadomość w świecie nie wywołała takiego wrażenia, ba nawet dowodzenia radykałów w Ameryce, że Anglja potakiwała zatopieniu Lusytanii, aby wciągnąć Amerykę w wojnę jak stwierdzenie rosyjskiej prasy bolszewickiej, że zajęcie Kłajpedy przez Litwę jest w istocie dziełem Polski. Według bowiem koncepcji „Izwestia“, Polska ma niebawem rozpocząć nową wojnę z Rosją i dlatego rzuciła Kłajpedę Litwie, jak kósę psu, aby uspokoić ten kraj.

Posługując się zaś rzekomym artykułem D-ra Dombrowskiego, który wstrzymał w druku generalny sztab armji polskiej, (skądże więc o nim dowiedział się organ bolszewicki?), dochodzi cytowane pismo bolszewickie do konkluzji, że Polska musi teraz rozpocząć wojnę, aby utrzymać swoją niepodległość. Co atoli Polska dziś zyskałaby na rozpoczęciu wojny, tego nie powiada „Izwestia“ boć pogłoski, jakoby chciała „prostować swoje granice“, są aż nazbyt śmieszne, by w nie wierzyć.

Redakcja „Timesa“ jest przekonana, że tak Rosja jak i Niemcy będą próbowały zuderzyć na Polskę, gdy tylko poczują dość siły, aby zgnieść

tego „dawnego wroga“, ale Polska nie ma racji żywić prowokacyjnego stanowiska, a tym bardziej według planów, jakie tej ekspedycji i obronie miał określić ów Dr. Dombrowski.

Według planu D-ra Dombrowskiego, Polska ma rozpocząć ofensywę przeciw Rosji, a potem cofać się i opuściwszy Warszawę, stawić czoło i rozgromić bolszewickie wojska dopiero pod Krakowem, gdzie w sukurs armji polskiej przyjdą francuzi poprzez Niemcy.

Słusznie też pyta „Times“ który wódz do stałby na tego rodzaju strategję cały naród do wojny a choć Piłsudski „miał daleko bardzo daleko idącą myśl w swej karierze wojskowej, to jednak nawet chyba nie marzył o takich planach“. Tego rodzaju koncepcje potrzebne są bolszewickiemu urzędowi dla spraw zagranicznych do propagandy aby pobudzić antypolskie uczucia w Rosji i podtrzymać ducha wojowniczego, który bolszewja chce zużytkować przy nadarzyć się mogącej sposobności, aby ruszyć na Polskę, podczas gdy armja francuska jest zajęta dziś na innym miejscu.

A taktykę bolszewickich liderów, zdaniem „Timesa“ najbardziej charakteryzuje ten fakt że Steklow pisze w tych samych „Izwestiach“, iż „rywalizacja handlowa między Ameryką a Anglią oraz rosnące wciąż nieporozumienia między tą ostatnią a Francją, są pełne możliwości wojennych“. Widocznie Hughes i Poincare są w porozumieniu. Francja zabierze Ruhre, a potem uderzy z Ameryką na Anglię. Tak myśleć się zdaje dyplomacja bolszewicka.

Walka z żydami w Austrii.

(o) Austrija obecna, jest w niebywały sposób zażydzona. Już początek wielkiej wojny spowodował do Wiednia czeready żydów wschodnio-galiczyjskich i węgierskich, Uciekinierzy ci po pewnym wypoczynku wstrząśniętych nerwów zabrali się zaraz do geszeftów i oto Wiedeń zaczął odczuwać na sobie skutki manewrów handlowych genialnego narodu. To znikła za pewien czas czekolada, to znów z cukrem trudności itp. a wszystko na długo przed nastaniem istotnych braków. Okazało się, że nieszczęśliwi uchodźcy żydowscy, pobierający jedną ręką zapomogi z funduszków obywatelskiej publicznej potrafia zebrawszy się w spółki drugą ręką obracać zręcznym wywiezionym z Buczacza, czy Marmaroszu, Sziget kapitalikiem i robić fortuny na sztucznych spekulacyjnych.

Spokojniejsze czasy nie sprowadziły tych żydów z powrotem na dawne miejsca, gdyż Wiedeń był do ostatniej chwili idealnym terenem dla wszelkiej spekulacji, czy to towarowej, czy walutowej, fałszowania stempli na koronach itp. W krótkim czasie stwierdzono w Wiedniu jedenaście rodzajów fałszywych stempli, a majstrami zawsze byli „Galizjaner“. Królami spekulantów walutowych, robiących kolosalne fortuny, byli syn rabina z Tryjestu i pokątny wekslarz z Bukaresztu, też naturalnie żyd.

Dziś Austrija przeprowadzająca z trudem sanację, chciałaby się od tej plagi uwolnić, przystąpiła więc przede wszystkim do policzenia ży-

dów, na jej terytorjum mieszkających. W szematycie spisu ludności, który ma się odbyć do 7 marca br. umieszczono nową rubrykę „przynależność rasowa“. Użyto tego terminu oczywiście dla tego że ani rubryka języka domowego, ani wyznanie czy narodowość nie chroni przed żydowskim kamufażem.

Żydzi, oczywiście, prowadzą przeciw tej rubryce zaciętą walkę. W Wiedniu żydzi obecnie dyskredują w prasie rubrykę „rasy“ z pseudo naukowego punktu widzenia. W pismach aż pstrzy się od artykułków, wyśmiewających pojęcie rasy, zapytujących, czego właściwie rząd chce od obywateli, skąd zwykły obywatel ma wiedzieć do jakiej rasy należy do krótkogłowego czy dolchocephalów, że „rasa“ jest w nauce pojęciem niustalowanym itp. I mimo, iż wszyscy wiedzą o tem, że chodzi prosto o zapisanie w tej rubryce „żyd“ czy „nie żyd“ — trzeba przypuszczać, iż żydzi będą sabotowali tę nową rubrykę i rząd austriacki tym razem nie otrzyma pewno pożądaných wiadomości.

Organizacje nacjonalistyczne zwołują zgromadzenia, na których protestują przeciwko nadawaniu obywatelstwa żydom napływowym. Żydzi występują przeciw temu naturalnie nie sami, jeno wysyłają swych najemników socjalistów, żeby za nich karki kręcili. Na kilku zgromadzeniach Indowych doszło do bójek i strzelaniny. Kilku socjalistów i komunistów padło za żydowską sprawę. Nastroj mas staje się bardzo podniecony.

Kronika zagraniczna.

Sprawa mniejszości narodowych w Węgrzech

(x) Węgierski minister spraw wewnętrznych wydał okólnik, w którym m. in. pisze: Rząd nie zabrania, aby na zebraniach ludowych objektivnie krytykowano sytuację, która jest ciężką, albowiem, pomimo traktatów, mniejszości węgierskie znajdują się pod panowaniem obcym ale zebrania te obowiązane są powstrzymać się w dyskusjach i uchwałach od wyrażania uczuć sprzecznych z pokojowymi zamiarami Węgier.

W przeciwnym razie zebrania będą rozpuszczane.

Radek działa w zagłębiu Ruhry.

(X) Dzienniki paryskie donoszą z Dueseldorfu, że głośny działacz bolszewicki, Radek, przybył tam z Berlina w otoczeniu kilkudziesięciu agitatorów, umiających mówić po francusku. Celem ich jest „obrobienie“ żołnierzy francuskich i skłonienie ich o ile możliwości do rewolty, przeciw władzom francuskim.

Władze francuskie zarządziły oczywiście od powiednie środki ostrożności przeciw macielom pokoju. Każdy osobnik przychwycony na rozdawaniu odezw i druków i starający się wejść w kontakt z żołnierzami będzie osadzony w więzieniu.

NA MARGINESIE.

List otwarty.

Senatora z mniejszości narodowych do jednego z Redaktorów.

Nieczystygodny Redaktorze,
 Bodajbicz nie zamknął powiek!
 Piszesz tak o senatorze,
 Jak by on był kiepski człowiek!
 Jest naiwny pan dobrodziej,
 Jak zrodzone na świat dziecię, —
 Ze senator żyd, — to szkodzi?!
 To jest nawet lepi psiecie!!
 Staniemy ci w gardle z otocza
 I objem czebie trzecią!
 Teraz mniejszosc jest więszoscza
 Z Piastem, z Niemcem, z Ukrainą! —
 Jak ja zechcem prijsć do czebie,
 Coby zrobiaz sprostowania, —
 Niech pan grzecznie z nogą grzebie
 I od progu mi sze klania! —
 Jak mi zechcem, to w tym względzie
 Zrobim wsistko z grojse sikiem;
 Prezydentem Grunbaum będzie,
 Hartglas — Sejmu marszelikiem. —
 Próžno pan sze z tego szmieje,
 Z zlosliwoscza, panie złoty!
 Rubin będzie miał koleje,
 Kirsbaum — publiczne... robote, —
 Rosenblat — poczty, Lewin — zdrowie
 Od wtnętrznych spraw — Szapiro,
 Djamand, (co on ma fejn w głowie
 I od naszych sy git żyro
 I że umie robiacz szlicne
 Politykes w każdej porze) —
 Weźmie sprawy zagraniczne, —
 Sprawiedliwoscza.. Spickerman może!
 Rosner — skarb, Kirszhorn oszwiała,
 Perl — kultura, psiez urazy, —
 Handel, nu Prilucki tata,
 Wódz naczelny — Aszkenazy;
 Thon ministrem będzie wojny,
 (Choczby wszeki sze sam Korfanty!)
 Srule, Lejby, Mowsze, Jojny,
 Będą jego adjutanty.
 Więc po co to robiez plotkę —
 Sprawę żydków wwodźycz na tor?!
 Lepi jak misz wleź pod szczotkę!
 Bywaj pan zdrów!

Stinkschwantz
 Senator.

Z oryginału niedyskretnie przepisał
 Stanisław Żyżkowski (Elszet).

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Zjazd Chrześcijańskiej Demokracji.

(k) Na odbytym w Warszawie w niedzielę i poniedziałek zjeździe Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji wybrano zarząd w składzie następującym:
 Prezes: pos. Tadeusz Błażejewicz (Warszawa

członkowie zarządu: sen. ks. Stanisław Adamski (Poznań), pos. mec. Wacław Bittner, prof. Politechniki, Stefan Bryła (Lwów), Stanisław Burtan (Kraków), pos. Józef Chociński (Warszawa), J. Cytkowski (Poznań), mec. Mieczysław Engel (Wilno), pos. Ludwik Gdyk (Warszawa), Władysław Groszkowski (Łódź), ks. Ludwik Kasprzyk (Kraków), pos. Wojciech Korfanty (G. Śląsk), pos. Mieczysław Kwiatkowski (G. Śląsk), sen. Stanisław Nowodworski (Warszawa), red. Adam Poczwiński (Pomorze), pos. Paweł Ramocki (Warszawa), sen. Stefan Śmulski (Warszawa), red. Adam Szymański (Warszawa).

W Zjeździe wzięli udział liczni przedstawiciele wszystkich dzielnic Polski.

Na zjeździe wygłoszono szereg referatów, mianowicie o organizacji stronnictwa wygłosił referat sen. ks. Adamski, sprawy polityki bieżącej poruszył pos. Wojciech Korfanty, o związkach zawodowych mówił pos. Gdyk, zaś o związkach kulturalno-oświatowych pos. Błażejewicz.

W toku rozpraw wyrażano uznanie dla dotychczasowej działalności Klubu Poselskiego Chrześc. Demokracji.

Pozatem powzięto szereg rezolucji w sprawach które na zjeździe omawiano.

Echa zabójstwa Metropol. Jerzego.

(k) W sobotę przywiezionemu w karetce więziennej z Pawiaka do sądu okręgowego mordercy metropolity prawosławnego archimandrycie Łotyszcze wreczono akt oskarżenia. Morderca żądał kopii aktu w przekładzie rosyjskim. Na zapytanie, czy życzy sobie obrońcy z urzędu, czy będzie miał z wyboru, odpowiedział, że jeszcze nad tem się zastanowi.

Bójka o maskaradę

(k) W sobotę w nocy, kiedy w „Coloseum“ na Nowym świecie w Warszawie odbywała się maskarada żydowska pomimo Wielkiego Postu, wynikła bójka między maskaradowiczami a publicznością polską. Policja zmuszona była interwenjować. Z tego powodu kilkuset żydów i żydówek w maskach, mając już bilety, nie mogło się dostać na maskaradę.

Jak się okrada Polskę.

„Ekspres Poranny“ pisze: Ulubiony sposób przemycania do Polski niemieckiego tytoniu i gotowych wyrobów tytoniowych jest następujący:

Na granicę polską przybywa z Niemiec wagon tytoniu, zadeklarowany jako przesyłka tranzytowa przez Polskę do Moskwy lub Charkowa lub jakiegokolwiek innej miejscowości w Rosji.

Wszystkie papiery i opłaty są w porządku. Wagon jest przyjęty przez koleje państwowe polskie i zwykle idzie do Warszawy lub do jakiejś innej wielkiej stacji węzłowej.

Gdy wagon raz wreszcie dostanie się na taką stację zaczynają go szybować czyli przesuwac z toru na tor, aż wreszcie po paru dniach ginie bez śladu.

Oczywiście, pozornie! Naprawdę bowiem właściciwi posiadacze tytoniu w tym wagonie sie-

dzą w owym mieście polskim, gdzie wagon za sprzążką paru niesumiennych kolejarzy zniknął bez śladu. Tytoni nocą jest przeniesiony do tajnego składu i rozsprzedany od ręki.

A ponieważ zysk na ładunku tytoniu jednego tylko wagonu wynosi 300 milionów marek, przeto z tej sumy można opłacić sownie kilku potentatów i zatrzymać dla siebie sporą fortunę.

Listy Gdańskie.

(Od włas. korespondenta)

Z posiedzenia sejmu. Odzyskanie dwóch okrętów, General Carton de Viard w Tezewie.

Gdańsk 25 lutego 1923 r.

Na ostatnim posiedzeniu gdańskiego sejmu wniósł senat ustawę budżetową za lata 1921 i 1922. Przy tej sposobności wygłosił prezydent senatu Salm wielką mowę programową o położeniu politycznym wolnego miasta. Przy tej sposobności nie omieszkał hakatystyczny prezydent wyrazić głośne bokie współczucie „nieszczęśliwym niemieckim braciom w zagłębiu Ruhry“. Przechodząc do awantury, niecej sprawy Klajpedy oświadczył mówca, że niezgodnym z prawdą jest twierdzenie polskiego prezydenta ministrów jakoby Gdańsk inspirował w sprawie tej Kowno. W Gdańsku panuje zupełnie niesłuszne zaniepokojenie, że Polska idąc za przykładem Litwy nosi się z zamiarem okupacji wolnego miasta. Stosunek Gdańska do Polski doznał w ostatnim czasie pewnego oziębienia. Następnym mówcą senator finansowy Votekman omawiał gospodarcze położenie Gdańska. Wskutek spadku marki niemieckiej i wzrostu kursu dewiz musiano podnieść wynagrodzenie za robociznę i pensje urzędnicze. Dawniej przeznaczano 50 proc. podatków na urzędników, obecnie wynoszą te pensje 90 proc. sumy uzyskanej z podatków. W roku 1920 wynosił niedobór budżetowy 93 miliony marek niem. W roku 1923 wynosić będzie etat w dochodach i rozchodach 45 miliardów marek niem.

Po 8 latach odzyskał Gdańsk z powrotem wielki parowiec „Marja Teresa“. Okręt ten znajdował się w internowaniu od wybuchu wojny do marca 1919 w jednym z portów hiszpańskich, zaś potem w Calais. Za staraniem tutejszych władz zwrócono okręt ten pierwotnemu właścicielowi gdańskiemu towarzystwu okrętowemu Bolmke i Sieg. W najbliższym czasie ma wrócić znów do Gdańska okręt „Prosper“ zatrzymany od czasów wojny na wodach angielskich, a będący własnością cią tutejszego towarzystwa akcyjnego okrętowego. Oba te statki zwolnione więc zostały od wydatków ich zwyciężskim głównym mocarstwom sprzymierzonym ponieważ uznano, że nie stanowią one własność po Rzeszy niemieckiej.

Jak donosi „Gdański dziennik“ witaly na dworcu kolejowym w Tezewie tamtejsze polskie władze w sposób uroczysty powracającego z Kowna do Warszawy szefa angielskiej misji wojskowej generała Cartona de Viarda, aresztowanego przed kilku dniami przez Litwinów.

W. P.

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

Zagadka natury.

Późno w noc siedziałem w swojej cichej pracowni i pisałem dla pewnego czasopisma okultystycznego artykuł o życiu pozagrobowym. O tem życiu poza grobem wiedziałem akurat tyle co handlarka owoców o dobroci swych pomarańcz, i to dokuczało mi bardzo.

Niepozostawało mi więc nie innego, jak dopomódz sobie fantazją, co za każdym razem jednak sprawia mi ogromny wstręt.

Napisawszy pewną ilość wierszy o duszach zmarłych, które siedzą na drzewach, rosnących w pobliżu ich grobów poruszających wieżyczkami przy zbliżeniu się krewnych — wzruśliem niedowierzająco ramionami i począłem głęboko się zastanawiać.

— Za mojami plecami — tak mówiłem sam do siebie, — tam na ścianie gabinetu, wisi szkielec kobiecy, który mi podarował przyja-

ciel... Ten nędzny zlepek kości wie o życiu pozagrobowym sto razy więcej, niż ja, żyjący człowiek, pan natury... Ofiarowałbym chętnie resztę życia, gdyby ta kobieta chciała otworzyć swe kościste usta i powiedzieć mi cokolwiek chociaż o pełnym tajemniczym życiu pozagrobem.

Z oddali usłyszałem ciche westchnienie. Zadrżałem i począłem nasłuchiwać:

— Ach! Gdzież ja jestem? — dał się słyszeć skrzeczący głos. — Co za idjota ośmieliła się powiesić mnie na ścianie?

Zerwałem się z krzesła i spojrziałem na szkielec. Oczy moje ze strachu były gotowe wypaść za chwilę na ziemię. Szkielec zrobił ręką trzęsący ruch i przybrał pozę Wenus, wychodzącej z piany morskiej. Nie mogłem odwrócić od niej przerażonych oczu. Kobieta pochyliła z kokieterją czaszką i odezwała się:

— Ach, proszę na mnie tak nie patrzeć!
 — Co? Jak pani rozumie to „tak“ — zapytałem mechanicznie.

— No, no!... Wy mężczyźni jesteście wszyscy jednacy Pan zdaje się zapominać, że nie jestem ubraną. Dlaczegoż pan stoi jak słup?

Proszę się ruszyć. Niech mi pan przyniesie coś do ubrania i zdejmie mię z tego głupiego haka. Proszę na mnie nie patrzeć dopóki się nie ubiorę. No, no... Ale teraz proszę już iść, panie łobuzie!

Zrobiła żartobliwie groźny gest swym kościstym palcem i otuliła się w kape z łóżka, którą jej przyniosłem.

Zdjąłem ją ze ściany, zauważywszy przytem, że oparła się silniej, niż było potrzeba o moje ramie.

— Mój Boże! — powiedziała — zupełnie sama tak późno w noc w pokoju młodego mężczyzny... Spodziewam się, mój panie, że pan nie nadużyje mego przykrego położenia...

— Przepraszam — odpowiedziałem, odstępując nieco na bok, — jak pani mogła coś podobnego przypuszczać...

— No, no... znam was dobrze! Z początku mówią wszyscy mężczyźni tak...

Rzuciwszy naokoło wzrokiem, wzięła kawałek papieru, leżący na stole, wydłubała trochę zeschłej ziemi z wazonika z kwiatami i począła pudrować tem swoje kościste policzki.

(d. c. n.)

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Środa dnia 28 lutego Leandra B. W.

Wschód słońca o 6 m. 31

Zachód s. 5 m. 08

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 65)

„Samson i Dalila”

Filharmonja (Dzieła 20)

Teatr „Scala” (Cegielniana 18)

„Sublokatorka”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Monna Fanna”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Mijarderzy”

„Luna” (Przejazd 1)

„Dzieci karnawału”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Tajemnicze porwanie”

Spół. Pracow. Państw. (Sienkiewicza 40)

„Indyjski grobowiec”

„Nowość” (Piotrkowska róg Główniej)

„Potęga błyskawicy”

Miejska Biblioteka Publicz (Andrzeja 14)

otwarta codziennie od 3—9 wiecz.

Kalendarzyk historyczny.

1812 Zgon Hugona Kollataja, zasłużonego pisarza i uczonego.

Wiadomości kościelne.

— Nabożeństwo żałobne.

Dn. 3 marca r. b., o godz. 9 rano — odbędzie się w kościele „Przemienienia Pańskiego” nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. El. Niewiadomskiego, zakupione przez drużynę ministrantką im. św. Kazimierza przy par. „Przemienienia Pańskiego”.

Wiadomości bieżące

— Konferencja w sprawie fałszowania produktów spożywczych.

b) W początkach lutego b. r. w gmachu min. zdrowia publicznego w Warszawie odbyła się konferencja dyrektorów państwowych zakładów badania żywności, na której z ramienia łódzkiego zakładu obecnym był inż. Kamiński. Tematem obrad były sprawy aktualne jako to: ujednostajnienie sposobów badania produktów spożywczych, ustanowienie norm dobroci artykułów spożywczych, które obowiązywać mają w sądach w sprawach wytoczonych przeciwko fałszerzom oraz sprawa kwalifikacji fałszerstwa produktów spożywczych według odpowiednich artykułów winnych należy pociągnąć do odpowiedzialności z art. 218 K. K., przewidującego pozbawienie prawa prowadzenia handlu na czas od jednego roku do lat pięciu. W jaskrawych zaś wypadkach sfalszowania szczególnie mleka, które to za fałszowanie w czasach ostatnich pomimo silnej kontroli dochodzi do rozmiarów wprost zastraszających, państwo we zakłady żądać będą wymierzenia kar w myśl art. 591 punkt 2 (oszustwo) który przewiduje kary więzienia.

Uchwalono wobec donoszącego znaczenia takich zjawisk, które mają za zadanie walkę z fałszowaniem produktów spożywczych, które silnie daje się odczuwać we znaki ludności, aby konferencje podobne odbywały się częściej, tak iż następna odbędzie się już za 2-3 miesiące.

— Z państwowego zakładu badania żywności.

(b) Dyrektor łódzkiego państwowego zakładu badania żywności inż. St. Kempniński zwrócił się z inicjatywą do p. komisarza rządu o zwołanie konferencji przy współdziałaniu sędziów. Celem tej konferencji będzie wytyczenie ogólnych zasad walki z fałszowaniem mleka, które zatacza szerokie kręgi, a które nie zawsze znajduje zrozumienie i poparcie ze strony sędziów. Sędziowie niekiedy jak to miało miejsce w Tomaszowie Mazowieckim wychodzą z założenia, że fałszowanie mleka jako nieszkodliwe dla zdrowia nie jest żadnym przestępstwem.

Dnia 1-go marca r. b. o godz. 10-ej rano jako w dzień imienin odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym św. St. Kostki za spójność dusz.

S. † P.

Albina Skurczyńskiego

który zginął z ręki bolszewickiej w Taszkencie 15 stycznia 1919 r.

Na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. W nieutulonym żalu pozostali

366k1)

Rodzice, babka, siostry i bracia.

Oświata pozaszkolna w okręgu łódzkim.

KURSA INSTRUKTORSKIE. KURSA DLA ANALFABETÓW. BRAK FUNDUSZÓW. DALSZE ZAMIERZENIA KURATORJUM.

b) Jedną z ważnych placówek w tej dziedzinie są kursa instruktorskie, zorganizowane ub. lata przez kuratorjum. Kursów takich odbyło się 3 w Łodzi, Piotrkowie i Kaliszu. Nauka trwała 6 dni, a słuchacze zapoznali się nie tylko z metodami nauczania dorosłych, lecz również z kierunkami pracy oświatowej i sposobami jej organizacji.

Na kursa te uczęszczało 356 nauczycieli szkół powszechnych, pracujących w różnych powiatach tutejszego okręgu szkolnego.

Biorąc pod uwagę tę okoliczność, że nie wystarcza nauczycielowi oświatowemu metod pracy oświatowej, ale trzeba mu dać to minimum wiedzy, jakie posiadać winien każdy obywatel, kuratorjum opracowało dla kursów dla dorosłych program nauki w stopniu I i II, a w opracowaniu jest już program dla kursu dokształcającego, t. j. dla tych, którzy po nauce czytania i pisania pragnęliby pogłębić i rozszerzyć swą wiadomość z zakresu historii i kultury kraju rodzinnego oraz urządzeń państwowych.

Przygotowawszy w ten sposób fachowo w granicach możliwości poważny zastęp ludzi do pracy oświatowej, kuratorjum uruchomiło w listopadzie r. ub. na terenie całego okręgu szkolnictwa łódzkiego 143 kursów dla analfabetów, przeznaczając na ten cel około 5 milionów czyli całą sumę, jaką otrzymało na cele nauczania dorosłych.

Konferencja zajęła się również sprawą grzywien nakładanych na fałszerzy, które wobec deprecjacji waluty są za niskie.

— Udogodnienia komunikacyjne.

Wskutek starań magistratu o udostępnienie tańszej komunikacji tramwajowej dla ludności niezamożnej, zamieszkałej na krańcach miasta, dyrekcja Łódzkich Elektrycznych Kolejek Dojazdowych zredukowała strefy przejazdowe w sposób następujący:

Na linii Łódź—Aleksandrów długość strefy 2 klm. do fabryki Buhlego, Łódź—Konstantynów 3 klm. do „Zdrowia”, Łódź—Pabjanice 2 klm. do „Sienkiewiczówki”.

Na linii Łódź—Zgierz istniała już przedtem 2 klm. strefa podmiejska do „Juljanowa”.

W związku z powyższą inowacją zmniejszy się odpowiednio cena biletów przejazdowych na peryferje Łodzi.

— Sprawa koncesji na sprzedaż soli.

W tych dniach Tow. Apropowizacji Miast Polski złożyło na ręce p. ministra skarbu memorandum, proszący o polecenie ponownego rozpatrzenia sprawy odmowy pozwolenia przez Izbę skarbową koncesji dla towarzystwa na handel solą i udzielenie towarzystwu prawa nabywania soli na potrzeby miast, należących do towarzystwa.

Powyższa jednak liczba kursów stanowi zaledwie trzecią część liczby kursów, jakie należałoby uruchomić dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb. Wobec tego kuratorjum zwróciło się do sejmików powiatowych z apelem, by do budżetów swych na rok 1933 wstawiły poważniejsze sumy na akcję zwalczania analfabetyzmu. Oprócz wyżej podanej sumy, kuratorjum przeznaczyło jeszcze znaczniejsze fundusze na zakup pomocy naukowych dla tych kursów oraz na podręczniki dla niezamożnych słuchaczy.

Niezależnie od tej akcji, kuratorjum, w miarę możliwości subsydjowało i subsydjuje w granicach budżetu zasługujące na tę pomoc instytucje kulturalno - oświatowe.

Praca nie może się jednak ograniczyć do tworzenia kursów dla dorosłych. Aby osiągnąć cel zamierzony, winna ona objąć akcję w kierunku zakładania domów ludowych, teatrów amatorskich, orkiestr, bibliotek, organizowanie wycieczek krajoznawczych, odczytów popularnych, zabaw ludowych i tego wszystkiego, co podnosi kulturę tak pod względem intelektualnym, jak i materialnym. W krótkim czasie swego istnienia, a nadto wobec braku funduszy i odpowiednich urzędników kuratorjum nie mogło objąć odrazu wszystkich dziedzin i narazie zajęło się gorliwie sprawą najpilniejszą niecierpiącą zwłoki.

— Z kasy chorych.

(b) Kasa chorych utworzyła ostatnio 3 apteki, a obecnie prowadzone są intensywne prace nad uruchomieniem 4-ej, która też w najbliższym czasie zostanie oddana do użytku. Ostatnio zawarta została umowa (?) z aptekarzami, na mocy której recepty kasy chorych traktowane będą narówno z innymi. Obecnie w toku jest praca nad rewizją umowy z lekarzami. (Jak wiadomo, apteki nie chciały wydawać lekarstw na recepty kasy chorych (patrz „Rozwój” Nr. 50 z dn. 4 b. m. str. 5).)

— Szewcy żądają podwyżki.

(b) W lokalu okręgowej komisji związków zawodowych, odbyło się zebranie szewców, na którym obradowano nad sprawą wystąpienia z żądaniem podwyższenia dotychczasowych płac.

Po referacie i dłuższej dyskusji uchwalono zwrócić się do pracodawców o podwyżkę płacy 61 proc. W sprawie tej miała się odbyć wspólna konferencja u inspektora pracy, z powodu jednak nieprzybycia przedstawicieli pracodawców konferencja została odroczone do czwartku.

— Zredukowanie pracy w Zgierzu.

(b) Z powodu trwającego kryzysu w przemyśle włókienniczym zredukowały pracę w Zgierzu fabryka „Borsta” do 4—ch dni w tygodniu, „Przemysł Chemiczny w Polsce” — 4 dni Akcyjne T—wo Zgierskiej Manufaktury — 4

dni, Lorenz i Krusze — 4 dni. Przędzalnia w Zgierzu — 5 dni, fabryka sukna B—ci Ernest 5 dni i fabryka sukna Szydłowskiego — 4 dni.

— Falszywe pieczęcie referatu do wal-ki z lichwą.

b) Skonstatowano ostatnio, że pieczęta re-feratu do wal-ki z lichwą, stwierdzająca złożenie od-pisów cennika w referacie jest sfalszowana. Jedno-cześnie należy podkreślić, że referat żadnych cen nie ustala i nie zatwierdza, lecz rejestruje ceny na podstawie przedstawionej ekspertyzy fachowców.

— Walka z lichwą.

b) Do odpowiedzialności karnej pociągnię-to właściciela cukrowni Gostomskiego za przekro-czenie przepisów o walce z lichwą i pobieranie nadmiernych cen.

— Sprostowanie.

We wczorajszym nekrologu p. Stan. Jawor-skiego wydrukowano przez omyłkę: żona, córka i syn, zamiast żona, córki i syn.

W Nr. 54 „Rozwój” z dn. 25 lutego w „dzia-łach „Ofiary” opuszczono przez omyłkę nazwisko ofiarodawcy p. M. F. Hempla, który złożył na tow. „Rozwój” mk. 15.000.

Wypadki i kradzieże

— Pożar.

b) W fabryce Grinsztajna i Ska przy ul. Mątejskiej 4 w oddziale szarpani wybuchł pożar. Zawezwane 2 oddziały straży ogniowej pożar zamieściły. Straty spowodowane przez pożar i wodę wynoszą z górą 6 milionów mk.

— Napad bandycki na fotografa.

b) Onegdaj około godziny 5-ej po poł. do za-kładu fotograficznego Edwarda Pippla, przy ul. Nawrot 24 przyszło 4-ech młodych mężczyzn, którzy, oświadczyli, że chcą zrobić zdjęcie fotograficzne, i przystawił łufę do głowy Pipplowi, drugi wy-żuzina pocztówek takiej grupki będzie kosztować 6000 mk. Nagle jeden z przybyszów wyjął rewolwer i przystawiwszy łufę do głowy Pipplowi, drugi wy-ł dobył nóż. Ostatni dwaj narzucili nań grubą line-żubezwładniając go w ten sposób. Gdy napadnięty chciał wszezać alarm bandyci zatkali mu usta kłusieczką i zagrozili śmiercią w razie oporu.

Celem zapobieżenia alarmowi ze strony na-padniętego, bandyci pokryli go kilkoma poduszkami w łóżka. Następnie bandyci zamknęli drzwi fronto-we i przystąpili do rabunku. Łupem ich padły: obiektyw fotograficzny, 2 palta, nowe ubranie i kapelusz. Po godzinnej robocie wyszli, nie zatrzy-mani przez nikogo. Napadnięty przekonawszy się że nikogo w mieszkaniu niema, podniósł się i uwol-nił się od więzów. Na stole Pippl znalazł karton fotograficzny, na którym u góry było napisane po-prawnym charakterem pisma „Pan z czarną ręką” i u dołu tegoż kartonu „Mściciele Czarnej ręki”. Prócz tego na stole znaleziono czarną maskę i po-łdarta maciejówkę.

O powyższem zawiadomił napadnięty 8 ko-misarjat, który wysłał na miejsce napadu funkcjo-nariuszy policji, lecz na ślad bandytów nie natra-fiono.

— Wykryta kradzież bielizny.

b) W domu przy ul. Kielna 8, przed kilku-dniami dokonano kradzieży bielizny ze strychu, stanowiącej własność kilku lokatorów. Zawiado-żniona o powyższem policja 3-go komis. wszczęła energiczne poszukiwania, w wyniku których are-żtowano sprawców kradzieży. — Są nimi znani zawodowi złodzieje Bolesław Bogusławski (Nowo-Łagiewnicka 9) i Franciszek Grzelak (Wrzesiń-ska 6).

Podczas dochodzenia aresztowani zeznali, że bieliznę skradzioną zanieśli do pasera Józefa Filipika (Nowo-Sikawska 18) którego aresztowano skradzioną bieliznę sprzedał on zamieszkałej w tymże domu Weronice Politowicz i Kunegun-dzie Czarnik. Łup w całości odebrano, a Bogu-sławskiego, Grzesiaka i Filipiaka osadzono w więzieniu.

Teatr i muzyka

— Teatr miejski.

Dzisiaj świetna tragikomedja Svena Lang'ego „Morton i Della” z pp. Jaraczem, Warniówką;

W obliczu strajku pracowników tramwajowych

b) Wczoraj wieczorem w lokalu inspekto-ratu pracy, odbyła się konferencja, w sprawie podwyższenia płac pracownikom tramwajowym.

W konferencji brali udział, z ramienia K. E. L. dyrektor Ring, a z ramienia pracow-ników, delegat warszawskiego związku tramwa-jarzy p. Buliński i prezes tutejszego związku p. Smolec.

Na wstępie inspektor pracy zawiadomił dyrektora Ringa o odbytej konferencji z pracow-nikami, którzy przyrzekli mu wstrzymać się z proklamowaniem bezrobocia, dopóki nie bę-dzie zwołana wspólna konferencja i sprawa się nie wyjaśni.

Dyr. Ring, przedstawił budżet, wykazu-

Wojciechowskim, Rakowskim i Wybrańskim w ro-lach głównych.

— Ze Związku Ludowo-Narodowego.

Dzisiaj t. j. we środę dn. 28 lutego w lokalu Związku Ludowo-Narodowego (Piotrkowska 134) o g. 7 wiecz. odbędzie się pogadanka na której p. L. Grzegorzak wygłosi referat o Mikołaju Koperni-ku.

— Ze Stow. Rob. Chrześcijańskich.

W środę t. j. dzisiaj odbędzie się pogadanka w II odd. Stow. Rob. Chrześ. przy ul. Ogrod-owej 34, przemawiać będą: p. prof. R. Wojakowski i M. Piechotka. Początek o godz. 7 wiecz. Wejście dla członków i sympatyków.

— Do Dowborczyków.

Dnia 4 marca r. b. o godz. 5-ej po poł. w sali „Wędkowców” przy ul. Piotrkowskiej Nr. 174, odbędzie się Organizacyjne Zebranie i wybór dele-gatów na doroczny Zjazd Dowborczyków w War-szawie, wobec czego uprasza się wszystkich byłych wojskowych I-go korpusu (gen. Dowbora, Muś-nickiego) bez względu na szarżę o jaknajliczniej-sze przybycie. Przy wejściu na Zebraniu legitymo-wać się dokumentem stwierdzającym przynależ-ność do I-go korpusu;

Bliższych informacji zasięgnąć można w p. Ponsyljusa, por. rękasyno Garnizonowe, Aleje Kościuszki Nr. 4 w godz. od 1-9 wieczór.

— Magistrat i ekran.

Magistrat i kino to dwie instytucję które żywią do siebie wzajemną antypatję. Magistrat dowodzi, że kino, jako impreza rozrywkowa, stoi na niskim poziomie artystycznym i dlatego należy je gniebić jak najwyższym wymiarem podatku. Kine-matograf krzyczy za wszystkich: „To kłamstwo!.. Film już dawno wyszedł z powijaków!.. Dzisiaj je-stem pierwszą potęgą na kuli ziemskiej i pod względem artystycznym często przewyższam te-atr!..”

Mordercza wprost polityka podatkowa magi-stratów w stosunku do kinematografów wycho-dziła z tego założenia, iż kino jest instytucją, od której, ze względu na jego małokulturalność, nale-ży publiczność odstraszać. Tą drogą samorząd sta-rał się pośrednio włączyć w obronę teatru.

Ale dzisiaj podobne stawianie kwestji jest anachronizmem. Film wyszedł obecnie ze stadjum prób i błędzenia po omacku w poszukiwaniu dróg twórczych.

Magistraty powinny to zrozumieć i zmienić swoją politykę podatkową względem kin.

Najlepszym, zresztą, dowodem, co do zmiany zapatrywań na kino naszych władz ministerjal-nych, jest zaświadczenie, które wydział prasowy, ministerjum spraw wewnętrznych wydał polskie-mu związkowi teatrów świetlnych.

„Wydział prasowy ministerjum spraw we-wnętrznych zaświadcza niniejszem, że ze 145 obra-zów, wyświetlanych w Warszawie w ciągu bieżą-cego sezonu, t. j. od września r. ub. przynajmniej połowę stanowiły filmy, posiadające wartość arty-styczną niekiedy nawet bardzo wybitną, i że wogó-le od czasu, gdy nasze przedsiębiorstwo kinemato-graficzne nawiązało bliższe stosunki handlowe z wytworniami francuskimi i amerykańskimi po-ziom filmów, wyświetlanych w Polsce, znacznie się podniósł pod względem zarówno artystycznym, jak i w szerokim znaczeniu wychowawczem; Za ministra podpisał: M. Wańkiewicz, naczelnik wydziału”.

jący stale deficyty. Mówca wskazał na niedo-łność magistratu, który nieproporcjonalnie pod-nosił taryfę.

Frekwencja zaczęła gwałtownie się zmniejszać. W końcu oświadczył, że ostatecz-nie może się zgodzić na 25 proc. podwyżki.

Następnie zabrał głos przedstawiciel pra-cowników p. Smolec, który oświadczył, że obsta-je przy 55 proc. W końcu oznaczył, że o ile dyrekcja nie pójdzie na dalsze ustępstwa, spra-wa ta będzie przedstawiona na ogólnym zebra-niu pracowników, którzy bezwzględnie uchwalą strajk.

Wobec niedojścia do porozumienia konfe-rencję przerwano.

Dokument ten po raz pierwszy w Polsce stwierdza urzędowo, że kino jest widowiskiem o wysokiej wartości artystycznej.

Przemysł i handel

Giełda Łódzka z dnia 27 b. m.

	w plac.	żądań.	transz
Dolary St. Zjedn.	czeki 45500	43000	
	gotówka 46000	46500	
Franki belgijskie	gotówka —	—	
	czeki 2480	2490	
Franki francuskie	gotówka 2350	2830	
	czeki 2870	2875	
Franki szwajc.	gotówka —	—	
	czeki 8700	8725	
Korony austriackie	czeki 0.67	0.67 1/2	
Funty angielskie	gotówka —	—	
	czeki 212000	215000	
Korony czeskie	czeki 1360	1370	
Marki niemieckie	gotówka 1.90	2.00	
	czeki 1.95	2.05	
Miljonówka	—	17.20	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—	—	

Giełda Łódzka nieurzędowa

W dniu wczorajszym na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była słaba, obroty średnie.

Płacono.

Dolary	46500 — 46750
Funty	215,000 — 220,000
Franki franc.	2850 — 2900
„ belg.	2550 —
„ szwajc.	— 8750 — 8800
Marki niem.	2.10 — 2.15
Kor. austr.	0.85 — 0.86
„ czesk.	1350 — 1300
Liry	2200 — 2250
Leje rum.	190
Wiedeń czeki	0.63
Berlin czeki	2.05
Miljonówki	1800 —
Ruble (złote)	26,500
(srebr.)	13,200

Giełda warszawska z dnia 27 b. m.

Dol. St. Zjedn.	46270	Franki franc.	2,850
Marki niem.	1,90	Funty	
Czeki i wpłaty.			
Belgja	2468	Londyn	213050
Berlin	1 83	Nowy Jork	45370
Gdańsk	1 83	Paryż	2850
Fraga	1350	Wiedeń	6350

Akcje.

Bank Dyskontowy	36000		
„ Handlowy	71000		
„ Dla handlu i przem.	14300		
„ Kredytowy Warszawski			
„ Przemysłowców łwowskich	4975		
„ Zjednocz. ziem. polskich	12750		
„ Związku Spółek Zarobk.	18000		
Kijewski		Starachowice	43250
Wilt	15000	Pocisk	11800
Częstocice	166000	Parowozy	1,700000
Cukier	183000	Zyrardów	6650
Firley	15100	Borkowski	182500
Drzewo	6250	Zawiercie	13200
Węgiel	159000	Jablkowscy	4850
Cegielski	118000	Zegluga	29500
Lilpop	81000	Haberbusch	7500
Ostrowiec	75000	Naita	18000
Karasński	16000	Nobel	
Zielński	33000	Gostawica	
Rudzki	47600		

Ze świata.

NAGRODA ZA NAJPIĘKNIEJSZĄ BUDOWĘ.

§) Włoski „Przebieg Sportowy” donosi: Amerykański zakład dla wychowania fizycznego rozbił konkurs z nagrodą 1.000 dolarów dla najpiękniej zbudowanego mężczyzny, którego ciało mogłoby służyć za model czystości i elegancji kształtów, zręczności i siły. Z pośród wielu tysięcy stojących do konkursu

przyszano nagrodę Włochowi Angelo Scillano, z Kalabrii, gdyż, jak orzekła komisja ciała jego dosięga anatomicznie skończoności piękna grecko-rzymskich klasycznych arcydzieł Sycylii uprawia od 12 roku życia wszelkiego rodzaju sporty i jest wegetarianem.

SPRYTNA MAŁPA.

§) Niezwykły dowód sprytu złożyła małpa pp. Malateste, mieszkających przy ulicy św. Dominika w Paryżu, jak opowiada „Eclair”. Podczas nieobecności

państwa M. wtargnął do mieszkania złodziej i wszedł do wielkiej szafy w murze, wypełnionej garderobą; widząc to małpa, jednym susem przytroczyła do szafy i zamknęła ją na klucz. Państwo M., powróciwszy do domu, zdziwieni byli niezwykłą wesołością małpy i zabawnymi jej skokami przed szafą; gdy zaś zjęli wierzchnie ubranie i otworzyli szafę, by je schować zdumieni się niepomali na widok rzeźmieszka, który omal się nie udusił z braku powietrza.

Grand-Kino

Dziś po raz ost.

TAJEMNICZE PORWANIE

2-gi epizod

serji „**TIN MINI**”

ze znakomitym **René Cresté** odtwarzającym znowu postać słynnego **J U D E X ' A**

Początek o godz. 5-ej. 5716s

UWAGA: II serja zawiera streszczenie I-iej.

„TIN MINI”

J U D E X ' A

Kino Corso

Teatr — Świetlny

Nowości

„Tajfun na pustyni”

Pierwszy raz w Łodzi!

P O T Ę G A B Ł Y S K A W I C Y

w roli głównej **HARRY HILL** wstrząsające momenty — niezwykle bogata wystawa. (5719k2)

Sensacyjny oryginalny w pomysłałach reżyserskich dramat w 6 c'iu częściach. Akcja rozgrywa się w ośmiu miastach HAMIDA w Marokko i pustyniach na południe od Marokko. Treść i akcja tego wspaniałego obrazu przykuwa uwagę widza do ekranu od początku do końca 364st

Sensacyjny dramat

Fabryczny skład wyrobów wełnianych i bawełnianych pod firmą

„Najtańsze źródło”

Łódź, Dzielna 36, Telef. 13-87.

poleca stale na składzie:

<p>Sukna i korty fabryki:</p> <p>K. Bannicha, S. Barcińskiego B. Waks</p>	<p>Dził bawełniane:</p> <p>Szajbler i Groman, Krusze Ender, I. K. Poznański i in. firm</p>
--	---

UWAGA: Taniej niż wszędzie, bo w prywat. mieszk. — Hurt i Detal. — 5700kl



„Wolne Zarty”

Nowy №10 zawiera karykatury-Lewica przy pracy, numerus clausus, pomnik generała, marka polska i nieśliczka podpatrzona schizdka, mody zwierzenia w kupletach — „To, co najważniejsze” na temat głośnej sztuki Jewrejnowa. historia miłości wszystkich czasów, to o czym się nie mówi, wopory do kasy choreych i strejk kin w Warszawie, Bajadera o pożyczce złotej znakomite zagadki, nowy telefon Pikasia, aasze przygody popularnego Hpeia Draniulka znanego pod pseudonimem Sinobrodego na Browarniku, nowe erotyki i dowipy 5706w

KOSPEJ DIC ARONI

zagubił książeczkę wojskową zwolnienia wydaną z 10 p. piechoty w Łowiczu i kartę bezterminowego urlopa wydaną z P. K U. w Kutnie. 539w

Na raty! Na raty!

Mebie tanie i modarne całe komplety oraz podjędyczne przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli. U w a g a : Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie i przyjmujemy rzeczy wzamian.

F. KRZYŻOWSKI i S-ka, Zakład stolarski Naniórkowskiego 7 przy Górnym Rybaku 584k7)

Goniec

z ładnym charakterem pisma potrzebny do biura. Oferty nadsyłać do Administracji „Rozwoju” sub „S. B.” 5716kl

Plany koncepcyjne

i projekty budowlane opracowuje się Al. Kościuszki 3. I piętro m. 2 od g. 3-6-j 149s20

Torebki

pończochy, galanterie je męską poleca

na raty

R. GRABOWIECKI Uzielna 2. 5715b

Do Myśliwych!

Kupujemy świeże skóry z dzikich zwierząt całego świata jak: Lisy, Wilki, Kuny, Tchórze, Wie wórki, Sobole, Kangury i t. p. Kupimy nie tylko te, które są mi upolujecie, lecz jeżeli kapicie od innych myśliwych i przy niesiecie do nas, możecie zarobić ładne pieniądze.

Przyślij skórę na próbkę, a damy Ci cenę.

Kupujemy tylko świeże skóry

S. F. R T K O

426 Penn. Ave. Pittsburgh Pa. United States of America. 50550

Ogórki

kiszzone na kopy i beczki do nabycia u Hugona Geislera Główna 21. (365k6)

Potrzebna

kasjerka z praktyką do restauracji „Louvre” w Łodzi, Piotrkowska 86. 562b1

Dr. Eugenia Berszuni

Piotrkowska 121

Choroby kobiece i weneryczne kobiet. Przyjmuje od 12 — 1 i od 4 — 6, w niedzielę i święta od 9 — 12. (5714k10)

Dla pań panów i dzieci!

Tanio i elegancko, podług najnowszej mody, można się ubrać tylko w

„Chrześc. Jarmarku Łódzkim”

Piotrkowska № 44 na I-em piętrze.

Wielki wybór palt i gotowych ubiorów damskich, męskich i dzieciennych, własna pracownia wykonywa szybko, starannie zamówienia podług żurnali.

Polecamy obficie zaopatrzone nasze działy w nowości sezonowe: najmodniejsze wełny i wełnki, kamgarny, hostony, szewioty, sztrajchgarny. woale, satyn, etaminy, zefiry, płótna, madepoamy, obrusy, serwety, kapy, firanki, chustki, trykotaża, pończochy, rękawiczki, krawaty, bielizna, obuwie, galanterja, nici. (5528d)

Sprzedajemy naraty.

UWAGA: Ze sklepem p. Szejnfińska na parterze nie mamy nie wspólnego.

Ważne dla pań

krawcowych Pracownia wszelkich modnych eleganckich białych kolorowych haftów ręcznych Wandy Sprzedaż wzorów na żądanie rysuje się z żurnali. Nawrot 8, lewa oficyna parter. 543w

Młyśkie maszyny

Planzychter 4-o działowy w komplecie: Perlak, Szejeja, 5 elewatorów, szepry szmerglówka, winna i części innych młyńskich maszyn sprzedam. Główno. Marjański. (360k2)

Kupuję

piące 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombarda i p. L. Milch. 515K20

Odmrożenie

— goi nairadykalniej —

„Frigorin” Motor. 569s

MASZYNY do pisania

„ORZEL” ostatnie modele i inne systemy w wielkim wyborze po najtańszych cenach. Taśmy I-a, kalka, Reperacja Nauka pisania na maszynach 5357d1

ADOLF GOLDBERG, Andrzeja 1 1-sze piętro

